

Armia Polska na Wschodzie 1941 - 1943

Tatyzczewo, zesłańcy zwalnieni z łagrów zgłaszają się do Armii Polskiej. Październik 1941 r.



Inspekcja 5.DP przez gen. Sikorskiego. Z tyłu ambasador Stanisław Kot. Grudzień 1941 r.



Grudzień 1941 r. Gen. Sikorski i gen. Anders w Buzutuku

Kompania CKM z 5.DP

Dla wszystkich Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie okupacja sowiecka była najbardziej tragicznym okresem ich życia. Od stycznia do grudnia 1940 roku deportowano w głąb Rosji ponad 350 000 Polaków całymi rodzinami, bez względu na wiek. Dwudziestego drugiego czerwca 1941 roku Niemcy zaatakowały Związek Radziecki. „Blitzkrieg” znowu święcił tryumfy. Klęski, jakie ponosiła Armia Czerwona w pierwszych miesiącach wojny, zmusiły władze sowieckie do szukania pomocy u aliantów. Stalin „ułaskawił” i zwolnił Polaków z łagrów i miejsc zesłania. Zgodził się na formowanie polskich dywizji. Możliwość dokonywania poboru do wojska była nie tylko przełomem w tworzeniu Polskich Sił Zbrojnych, ale przede wszystkim jedyną i ostatnią

szansą na uratowanie nieszczęsnych zesłańców. Za wszelką cenę starali się dotrzeć do punktów werbunkowych. Przybywali z całymi rodzinami. Trudne warunki życia i zakwaterowania, niewystarczające limity werbunkowe i wyżywieniowe, nie uwzględniające osób cywilnych, starszych i dzieci, stwarzały ogromne problemy.

Dowódcą armii został gen. Władysław Anders. Zrobił wszystko, aby wyprowadzić tę „wędrującą Polskę” poza granice ZSRR. W ramach dwukrotnej ewakuacji 114 000 obywateli polskich opuściło ZSRR. Godna podziwu i najwyższego uznania była troska i walka o zdrowie i życie dziesiątków tysięcy wygłodniałych, wycieńczonych, chorych zesłańców, a szczególnie dzieci.